

Gazeta Gdańska.

Przedpłata kwartalna na pocztę 2,55 mk., z adresem do domu przez listowego 2,97 mk. — Ogłoszenia przyjmują się po 30 fen. za jednolamowy wiersz petytowy. — „Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Poczta konto czekowe Nr. 5124 w Gdańsku. — Adres: „Gazeta Gdańska” Dama, Postachleustich 100. Telefon 2650. Redakcja i ekspedycja Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49. Telefon 2650.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXIX.

Gdańsk, na czwartek 22-go maja 1919.

Nr. 114.

PROTEST.

Przez sto przeszło lat była ludność naszej dzielnicy zmuszona znosić ze strony władz pruskich niezliczone krzywdy, prawa wyjątkowe i upokorzenia. Wstrętne to dzieło pruskiej nie-tolerancji ukoronował obecny rząd, mieniający się być wolnościowym i republikańskim zamknięciem Podkomisarjatu i Gdańskiej Powiatowej Rady Ludowej.

Jest to brutalny gwałt, niczem nieusprawiedliwiony i niczem nie uprawniony. Gdańska Rada Ludowa, stojąc od samego początku swego istnienia na zasadach 14 punktów Wilsona, zasadach, do których się przeciwie i rząd pruski co dzień odwołuje i które teraz w Versailles'u za swoje ogłasza, uważała za swoje najgłówniejsze zadanie oddziaływać na ludność polską swego zakresu w tym kierunku, aby wobec ciągłych prowokacji ze strony niemieckich władz, ludności i pras, zachowała zimną krew i równowagę i aby odczekała spokojnie decyzji kongresu pokojowego; aby wreszcie, jakkolwiek ona wypadnie, bezwarunkowo jej poddała się a jednak rząd pruski Radę Ludową rozwiązał. Świeży ten gwałt na spokojnej ludności polskiej spełniony niechaj będzie dla cywilizowanego świata ponownym dowodem, że jak dawniejszy pruski rząd królewski tak i obecny rząd republikański jest zupełnie niezdolny do władania krajem o dwujęzycznej ludności; niechaj nowo odrodzonej Polsce raz jeszcze uprzytomni, jak bolesne i prawie nie do zniesienia w dzielnicy naszej przeżywamy czasy.

Powiatowa Rada Ludowa zanoszą wobec Polski i całego kulturalnego świata przeciw jej brutalnemu rozwiązaniu uroczysty protest, równocześnie wzywa ludność polską Gdańska i obydwóch powiatów, aby i ten cios zniosła z godnością, krzepiona nadzieją blizkiej i szczęśliwej przyszłości.

POW. RADA LUDOWA w GDAŃSKU.

Od Redakcji: Protest powyższy jest więcej jak słuszny. Gdańska Rada Ludowa jest ciałem, wybranym przez całą ludność polską Gdańska wedle praw rewolucyjnych podobnie, jak wydział wykonawczy (Vollzugsausschuss) dla Prus Królewskich. Rozwiązanie Rady Ludowej sprzeciwia się zatem wszelkim prawom rewolucyjnym, które rządzą się po wybuchu rewolucji u nas i którym bez szemrania podlegaliśmy. — W dodatku druga, krzycząca wprost niesprawiedliwość: Polską Radę Ludową rozwiązano — mimo, iż wy-

brana została wedle praw rewolucyjnych. Za to niemiecki Volksrat istnieć może dalej, chociaż nie został wybrany przez ludność, tylko mianował się sam, a więc jest samozwańczy. Istnieć zaś może na to, aby tem bardziej szkanować ludność polską. Jest to jeden dowód więcej, jak mało nadają się Niemcy, aby rządzić krajami takimi, w których ludność jest dwujęzyczna.

Państwa zachodnie wysnują z tego na pewno odpowiednie wnioski co do naszej przyszłości. . . !

Bardzo pocieszająca wiadomość.

Gdańska generalna komenda 17-go korpusu nadesłała nam list z prośbą o umieszczenie. Prosimy tej tem chętniej pośpieszamy uczynić zadość, że mamy w ręku urzędowy dokument władzy wojskowej, stwierdzający, iż naczelne dowództwo niemieckie nie wydało rozkazu, aby wywołać wojnę polsko-niemiecką. Przytem zwracało podobno po ogłoszeniu warunków pokojowych uwagę, że

prowokacje ze strony niemieckiej pod każdymi warunkami ustać powinny.

W głównym zarysie jest to treść listu generalnej komendy tutejszej podpisanego — jak widać z dokumentu — z polecenia naczelnego dowództwa niemieckiego.

Ponieważ dokument ten jest bardzo ważny, podajemy odnośne ustępy niniejszem nawet w dosłownem brzmieniu niemieckiem. Oto one:

„In der „Gazeta Gdańska” Nr. 106 vom 13. Mai 1919 sind in einem Artikel auf Seite 1 unter der Ueberschrift „Wer will einen polnisch-deutschen Krieg?” Zeile 7 folgende Aeusserungen Korfantys im polnischen Sejm wiedergegeben: „Abgeordneter Korfanty sagt, dass in diesen Tagen die Militärbehörden in Posen zu einem Dokument gekommen sind, in dem das Deutsche Grosse Hauptquartier alle deutschen Kommandobehörden bewaffneter Kräfte aufruft, unaufhörlich die polnischen Truppen und die polnische Bevölkerung zu provocieren und anzutreiben, um einen polnisch-deutschen Krieg hervorzurufen. Dieses Dokument, sagt Herr Korfanty, ist in unserer Hand und ist funkentelegraphisch der ganzen Welt bekannt gegeben. . . Daran knüpft die „Gazeta Gdańska“ nachstehende Schlussfolgerungen: „Daraus geht sogar mehr als deutlich hervor, dass das Deutsche Grosse Hauptquartier durch die deutschen Behörden durchaus bestrebt ist, blutige Händel hervorzurufen. Was werden nun diejenigen sagen, die angeblich Eintracht wünschen?“

Die wiedergegebenen Aeusserungen Korfantys über das Deutsche Grosse Hauptquartier ebenso die Schluss-

Przegląd polityczny.

Za i przeciw podpisaniu pokoju.

Stronnictwo berlińskich socjalistów niezależnych zapowiedziało na środę, 21-go maja o godzinie 5-tej po południu wielką demonstrację za podpisaniem warunków pokojowych. Socjaliści rządowi odpowiedzieli na to odezwaniami, zwołując na ten sam dzień tylko o pół godziny później robotników Berlina na takie same zebranie na Wilhelmsplatzu celem demonstrowania przeciw podpisaniu, gdzie głównym mówcą będzie Scheidemann.

Stały garnizon amerykański nad Renem.

Według „Chicago Tribune“ utrzymywali będą stany Zjednoczone podczas 5-letniego zajęcia przynajmniej jeden pułk ochotników nad Renem.

Państwa sprzymierzone zamierzają wkroczyć do Niemiec.

Według „Timesa“ zamierzają państwa sprzymierzone, gdyby Niemcy nie podpisali, pchnąć swe wojska w głąb Niemiec.

Lecz — wedle „Timesa“ — nie tylko na zachód ogranicza się wkroczenie wojska. Także ze wschodu grozi Niemcom wkroczenie sił wojskowych. Polskie wojska stoją przy granicy wchodniej a czeskie przy południowo-wschodniej w pełnej sile do dyspozycji państw sprzymierzonych.

Wyrok w procesie Liebknecht-Luxemburg.

Od 8-go do 13-go maja toczył się proces przeciw oskarżonym w sprawie mordu Karola Liebknechta i Róży Luxemburg. Wyrok był bardzo łagodny. Z ośmiu oskarżonych zwolniono pięć zupełnie. Huzara Rungego skazano na dwa lata więzienia i 14 dni aresztu, nadporucznika Vogel'a na 2 lata i cztery miesiące więzienia, a porucznika Liepmanna na 6 tygodni ciężkiego aresztu domowego.

Wobec tego pisze „Freiheit“:

„Jak ten wyrok działać będzie na przebieg układów pokojowych? Proletariat w krajach państw sprzymierzonych ujrzy z przerażeniem, że morderstwo popełnione na Róży Luxemburg i Karolu Liebknechcie nie dozna kary. Obywatelstwo zaś państw sprzymierzonych będzie mogło stwierdzić, że niemiecki militarizm zuchwalej występuje niż dawniej i że dlatego trzeba Niemcom nałożyć jak najostrzejsze warunki.“

Foch wrócił do Paryża.

Według gazet paryskich wrócił Foch ze swej reńskiej podróży do Paryża, gdzie w poniedziałek przed południem został przyjęty przez Clemenceau'a.

Rosyjskie zbliżenie się do państw sprzymierzonych.

Według „Daily Chronicle“ nastąpiło w ostatnich tygodniach znaczne zbliżenie pomiędzy przewodniczącymi konferencji pokojowej a rosyjskimi przedstawicielami niebolszewickich rządów.

Angielsko-rosyjska bitwa na morzu.

Boszewicka flota wyjechała w poniedziałek rano z Braszowa na morze. Równocześnie strzelały bolszewickie baterie z Krasnaji Gorgi na wybrzeże. Angielskie okręty wojenne zmusły po 35-minutowej bitwie flotę bolszewicką do ucieczki. Jeden okręt bolszewicki podobno utonął, a drugi osiadł na mieliźnie.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

* Pelplin. W niedzielę, dnia 18-go b. m. udzielił w kaplicy seminaryjnej Najprzew. ks. Biskup Sufragan, dr. Klunder niższych święceń klerikom. Nazwiska ich są: Chylewski, Dambek, Bieszk i Wróblewski.

folgerungen der „Gazeta Gdańska“ sind unrichtig. Ein Befehl gleichen oder ähnlichen Inhaltes, wie der von dem Abgeordneten Korfanty erwähnte, ist von der Obersten Heeresleitung nicht gegeben worden. Im Gegenteil wurde von ihr immer wieder, zuletzt nach Bekanntwerden der Friedensbedingungen, darauf hingewiesen, dass Provokationen unsererseits unter allen Umständen vermieden werden müssen.“

Im Auftrage der Obersten Heeresleitung.
Der Chef des Generalstabes XVII. A. K.
Gr a f v. S c h w e r i n
Oberst.

Cieszymy się niezwykle, że naczelne dowództwo, a razem z nim i tutejsza generalna komenda zajęła tak pochwały godne stanowisko w liście powyższym. Ale wytłomaczyć sobie nie możemy, dlaczego władza wojskowa, która przecież niewątpliwie wielki wpływ ma na swych żołnierzy, a więc na urzędy, urzędników i niewątpliwie na niemieckie „Volksraty“, nie wpłynie na nie, aby zaprzestały prowokacji ludności polskiej. Czyż to, co się dzieje z ramienia grenszuców nie jest prowokacją? Albo zawieszenie stanu oblężenia na Prusy Królewskie, czyż ono nie należy do władzy wojskowej?

Czemuż rozwiązano nam Podkomisarjat? Dlaczego rozwiązano Powiatową Radę Ludową w Gdańsku? Czemuż tak samo rozwiązano Radę Ludową na powiat Wejherowski w Sopocie?

Czyż to z powyższem oświadczeniem się zgadza?

Razem z listem powyższym doszedł nas numer 110 „Kurjera Poznańskiego“, który przyniósł nam jeden z przyjaciół pisma naszego. W „Kurjerze“ tym podana jest pod ostatnimi wiadomościami następująca wiadomość:

Niemcy przygotowują napad na Polskę.

Paryż. (PAT.) „Daily Mail“ pisze o projekcie napadu niemieckiej na Polskę i ogłasza trzy dokumenty, jakie dostały się do rąk sojuszników, a zachodzące, że Niemcy przygotowały atak na Polskę po demobilizacji armji państw zachodnich. Pierwszym dokumentem jest pofuony okólnik Noskego do fabryk amunicji, nakazujący gromadzenie w dalszym ciągu fabrykacji broni i amunicji. Drugim jest list szefa sztabu generalnego w sprawie mobilizacji 600 tysięcy ludzi, a trzecim list szefa sztabu generalnego do dowódcy szóstego korpusu we Wrocławiu, by dyskretnie organizowano prowokacje na Górnym Śląsku.

Zatem już nawet angielskie gazety donoszą z Paryża o dokumentach, które się tam dostały, a władza wojskowa zaprzecza.

Jak jedno z drugim pogodzić?

Biedzimy sobie głowę i koniecznie uwierzyć chcemy powyższemu dokumentowi niemieckiemu, ale wszystko inne przypominam, co powiedział o dokumentach były kanclerz niemiecki v. Bethmann-Hollweg, że są „strzępami papieru“!

WARNUNG!

Die deutschen Truppen haben den Befehl Westpreussen sofort nach Unterzeichnung des Friedens bis zur neuen Grenze zu räumen.

Die Behörden wissen, dass die ansässige deutsche Bevölkerung gegen neues Blutvergießen ist.

Die Polen denken nicht daran, Rache zu nehmen, obgleich der Grenzschutz übergenug Hass aufgespeichert hat.

Nur das Militär und ein Teil des Beamtentums nebst wenigen Hetzern drängt zum bewaffneten Widerstand. Die Deutschen auf dem Lande werden bis an die Zähne bewaffnet. Wehrlos steht das polnische Volk da.

Gefährlich ist jede Provokation und kann Unheil stiften.

Trotzdem steht die massenhafte Verhaftung der Polenführer, die das Vertrauen ihres Volkes haben, bevor. Lang ist die Liste.

Wir warnen vor den Folgen. Frei wird alsdann das Feld für gewissenlose Provokateure, für persönliche Abrechnung mit dem Gegner.

Wenn das polnische Volk sich zum Schutze seiner Führer zusammenscharrt, wird der Grenzschutz darin den erwünschten Vorwand finden. Die Polen lehnen jede Verantwortung für das Blutbad ab.

Möge unsere Stimme beim neuen Herrn am Neugarten nicht ungehört verhallen.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, 22 maja:

Heleny królowej.

Słońca wschód o g. 3 58, zach. o g. 7 56.

Księżycy wschód o g. 12 21, zach. o g. 10 54.

Gdańsk. Nowe amerykańskie transporty żywnościowe dla Polski nadeszły w poniedziałek po południu. Przyplłynęły amerykańskie parowce żywnościowe „Castern-Queen“ (7230 ton maki) i „Zake“ (9000 zboża) z żywnością dla Polski z Baltimore do naszego portu.

Sidlice. Rewizja domowa odbyła się u kupca p. Jana Majewskiego w Sidlicach (Oberstr. 95). Dokonali jej: urzędnik kryminalny Goergens i wachmistrz Meyer, oraz jeszcze jeden kryminalista, którego nazwiska nie znamy. Przeszukano wszystkie pokoje, góry, sklepy i szopy. Szukano niby broni i pism. Nie znalazłszy nic takiego, zabrano inne rzeczy wartościowe i to żywnościowe: Beczkę wieprzowiny solonej brutto 80 funtów, podszewy pod buty, razem 2,4 funtów, worek maki 18 funtów, miech żyta 73 funtów, 5 butelek „Termos“ kupione z warsztatów po 3 mk., parę butów, które p. Majewski jako dotychczasowy urzędnik od rządu otrzymał.

Mięso już zwrócono, lecz brakuje 7 funtów. Gdzież te się podziały? Drugie przedmioty są jeszcze w drodze. Czy mu je także zwrócą?

Prócz szkody ma p. Majewski jeszcze koszt, bo za przewóz mięsa z rzeźni do Sidlic zapłacić musiał 10 marek.

Kto mu to wróci?

Puck. Przed tygodniem zjechało z Gdańska

straż obywatelską, naturalnie zupełnie niemiecką. Na razie przystąpiło 40 członków, samych Niemców. Owi oficerowie zaręczali, iż straż ta nie ma żadnych wrogich zamiarów przeciw Polakom. Każdy członek dostanie broń w rękę. Zważywszy, iż w Pucku samym garnizon grenszucowy liczy blisko 300 ludzi, a w sąsiednim Wejherowie załuguje 2000 wojska, dziwi się każdy i pyta, na co jeszcze ten trzeci „szuc“? Nie potrzeba właściwie wspomnieć, iż nam Polakom na wsi żadnych straży obywatelskich tworzyć nie wolno, chociażżeśmy wszystką broń naszą musieli oddać.

Luzino. W niedzielę, dnia 12-go maja założone zostało w Luzinie Koło śpiewackie pod nazwą „Lutnia“.

Do zarządu obrano: dyrygentem tutejszego organistę p. Reinholza, prezesem p. Burzyńskiego, sekretarzem p. Jankowskiego. Członków zgłosiło się na razie 50-ciu. Lekcje śpiewu odbywają się we wtorki i piątki o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu p. Jankowskiego. O jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

Cześć Pieśni!

Z powiatu sztumskiego. Coraz lepiej u nas się dzieje, aż serce rośnie patrząc na uświadczenie ludu naszego, tego ludu, który sam jeden przetrwał lata niewoli i poniewierki i przygotował cierpliwością swoją dzisiejsze zwycięstwo świętej sprawy. Mieliliśmy nowy tego dowód w Szenwizie, gdzie ksiądz Proboszcz Mayska, niedawno gorący przeciwnik przeświadczył władz naszych, teraz, w nadziei tłustego probostwa stał się ku bolesci naszej najzagorzalszym hakatystą. Chociaż sługa Chrystusa, zniechęca pobożny lud ciągłami

ogrodu, na którym z nienawiścią napadał i z błętem mieszał wszystko co polskie. Ponieważ jednak wiadomo, że nawet żaden Niemiec nie chce pozostać przy głodowych porcjach berlińskich, gdy przyjdzie co do czego, wymyślił ksiądz Proboszcz nowy twór polityczny (może nie bez „Wink von oben“) nową ziemię obiecaną, której mu pewno sam Wilson pozazdrości i każe opatentować w Wersalu — oto republikę, rzeczpospolitą warmińską, która ma samoistnie się rzadzić i na której czele ma stanąć ks. Biskup z Fromborka Bludau!!

Otóż gdy na zapytanie ks. proboszcza, kto chce zostać przy Berlinie ani jedna ręka nie drgnęła, kto pragnie żyć w Rzeczypospolitej warmińskiej — jedna osoba nieśmiało życzyła sobie tego raj, a kto życzy sobie być przydzielonym do Polski, całe zgromadzenie jak jeden mąż odezwało się, odkrzyknęło, że tylko tam chcą żyć i umierać, że tam ich miejsce, że tej Ojczyzny i tego rządu sobie życzą! Lud nasz nie da sobie zamydlić oczu, lud nasz sam wie, gdzie jego szczęście i interes przyszłego pokolenia, i mimo wszelkiej agitacji zawsze znajdzie prawdziwą drogę! Cześć mu za to, i cześć mu oddaje cała Polska, która w tej chwili ma oczy zwrócone na nas! I są w nas ludzie, którzy się boją plebiscytu! (Gdyby miał się odbyć, w co nie wierzymy). Mamy dobrać naukę i dobry przykład, że na ludzie oprzeć się możemy i jemu zaufać.

Bydgoszcz. Straszne nieszczęście wydarzyło się w pobliskich Jagoszycach. Pewna rodzina wracała wozem wesoło z wycieczki do domu. Blisko celu zawołał posterunek straży miejscowej by stanąć. Gdy wóz zaraz nie stanął, wystrzelił 18-letni strażnik i zabił natychmiast niewiastę A. Neumann, a ciężko zranił młodą dziewczynę. Kula przeszła naprzód młodej dziewczynie przez płuca, przebiła płuca, wystąpiła poprzek i rozdzierając p. Neumann prawą pierś, wbiła się w kółko woźnicy. Kto zawinił, wykaże śledztwo.

Zebrania Towarzystw

odbędą się:

w Gdańsku: Nadzwyczajne zebranie Tow. Młodzieży Kupieckiej w czwartek, 22 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. Lindnera.

w Sopocie: 1) Z powodu zakazu przez władze wojskowe zniewoleni jesteśmy zaprzestać na razie z ćwiczeniami naszych drużyn harcerskich i to tak drużyny Sokółów, jako i Sokolic i Sokolat. Ponieważ zakaz władz wojskowych nie dotyczy drużyn śpiewackiej, której ćwiczenia odbywać się będą i nadal w piątek od godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Kantowskiego w Marjanowie (Gross-Katzerstr.) 21, wzywamy wszystkich drużyn i wszystkie drużyny, by się jak najliczniej na te ćwiczenia stawili.

2) Następne posiedzenie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 1-go czerwca (nie jak mylnie ogłoszono 25-go maja) o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Kantowskiego.

w Firogu: Zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 25-go maja o godz. pół do 4-tej po południu na sali p. Kiewerta.

Zarząd.

w Chwaszczynie: W niedzielę dnia 26 b. m. posiedzenie Kółka rolniczego na sali p. Antoniego Littwina i to po niesporach. Zaprasza się wszystkich gospodarzy.

Zarząd.

w Kłodawie: Zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, dnia 25-go maja zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.

w Żarnowcu: Zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 25-go maja zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Radkego.

Drukami i nakładem „Gazety Gdańskiej“ Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

PAPIEROSY. Czeladników

Polecam papierosy dla samopotrzebujących (Konsumentów).

1000 szt. bez mundsztuku	70 mk.
1000 „ „ „	120 „
1000 „ „ „	130 „
1000 z mundsztukiem	118 „

Przesyłka w paczce za zaliczką pocztową (Nachn.)

Konrad Schwarz
OLIWA, Ladestr.

Urzędnik kolejowy,

wdowiec, 50 lat liczący, katolik-Polak, poszukuje znajomości

starej panny

lub

w d o w y

celem ożenku.

Sprawa jest honorowa Zgłoszenia pod nr 570 do Eksp.

Dla mojej szwagry szukam dzielnej

szwaczki,

która umie samodzielnie robić eleganckie kostiumy i suknie dla pierwszorzędnej klienteli, natychmiast lub od 1-go czerwca rb. Wolny stół i sianeczka oraz wysoka pensja, H. A. muth. Pelplin.

Dobra

dziewczyna

do wszystkiego

może się zaraz zgłosić